

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) - Kiedy wyszła wiadomość o gorących rozmowach w szatni między starą gwardią a młodymi (w innych bardziej agresywnych przypadkach nazywana kłótnią), odnosi się wrażenie, że tym razem stracił coś również Luis Enrique. Stracił zaufanie grupy, która potrafi zawieść w każdym decydującym momencie.

Nie ulega wątpliwości, dyrektorstwo zwróciło grzecznie uwagę na niektóre dyskusyjne decyzje arbitra. Dyrektor Sportowy Sabatini miał jednak wiele innych rzeczy do powiedzenia na temat meczu: **"To była najgorsza Roma w sezonie. Wszyscy musimy poddać się pod dyskusję, od graczy po dyrektorów. Nie jest to problem charakteru, lecz być może graczy. Gracze, których pozyskaliśmy muszą włożyć więcej złości w grę, prawdopodobnie niektórzy gracze zostali przewartościowani pod względem charakteru. Miękki Luis Enrique? Być może nie chciał iść na kompromis prosząc o innych graczy i postanowił zatrzymać tych, których ma. On nie podlega dyskusji, czuję, że bardziej ja powinienem być kwestionowanym. Plotki o dymisji? Fałszywe. Jest wojownikiem i w momentach takich jak ten jest w stanie prowadzić bitwę. Jutro wracamy. Projekt nie jest zepsuty, porażki pomogą nam zrozumieć, kto może nam dać swój wkład w przyszłości."** Jedynym pytaniem, które odrzuca jest to o Ligę Mistrzów: **"W tej chwili jest lekceważącym o tym mówić. My, dyrektorstwo, powinniśmy wyciągnąć wnioski."**

Autor: abruzzo